

Notatka 20.04.2021 r.

20.04.2021 r. (ponownie rozpoczęcie zażywania leku: 11.04.2021 r.). Planuję zaprzestanie zażywania leku DOXEPIN TEVA w dawce: 50mg: 0-0-2 tabletki - ze względu na odczuwany stan splątania, sztywność stawów (nogi jak kłody), poczucie spięcia nerwowego (napiecie mięśniowe), ociążałość fizyczną (utrudnione wykonywanie rozmaitych codziennych czynności) i spowolnienie myślenia. Suchości w jamie ustnej - spożywanie większych ilości wody. Odczucie potrzeby spożywania większej ilości cukrów. Zwiększona wrażliwość na światło słoneczne. Przy schylaniu się - zawroty głowy i zamroczenia, nudności - mam tego dość. Za każdym razem, gdy rozpoczynałem zażywanie tego leku - wyżej opisane objawy były identyczne. Wtedy to dopiero wyglądałem i zachowywałem się jak ciężko chory człowiek. Takie skutki uboczne, eliminują mnie skutecznie z wielu możliwości podjęcie określonych prac. Nie tknę już tego leku więcej.

P.S. Godzina: 13:44 - 20.04.2021 r. - koniec z zażywaniem tego leku!. Gdy źle się czuję lub jestem wycieńczony – kładę się na 30min żeby odpocząć. Gdy położyłem się około godziny 12:30, odczuwałem drętwienia kończyn. Z powodu zwiększonego napięcia mięśni, zacząłem odczuwać ponownie ból mojego ścięgna Achillesa, kontuzjowanego w 2019 r.. Teraz domyślam się, że lek DOXEPIN TEVA również miał w tym swój udział – gdy przydarzyła mi się ta kontuzja. Zacząłem się czuć tak źle – że przez chwilę dopadł mnie lęk że niebawem zejdę. Wstałem, poruszałem się i zjadłem nieduży posiłek. Jest trochę lepiej – ale słabo się czuję i mam mdłości. Dam radę – zawsze dawałem radę. Muszę ponownie zawierzyć moje ciało i ducha „Matce Naturze”, gdyż takie uzdrawianie samego siebie – zawsze przynosiło w moim życiu najlepsze rezultaty: wiem co mówię, w końcu to już moja 38 „wiosna” na karku. A jak przyjdzie „zdychać” – to też w zgodzie z naturą: bo „roślinki” zielone, to można hodować sobie w domu – lub w pięknym ogrodzie przy pasiece pszczelej ;-). Zero odzewu skądkolwiek – pozostaje mi już tylko zabiegać o totalną „SPRAWIEDLIWOŚĆ” – robiono ze mnie durnia od 18 roku życia – KONIEC z tym. Będę teraz zabiegał o nią: choćby do „grobowej deski”. Zawarte w utworzonej przeze mnie zakładce internetowej: <https://lukegreenplayer.github.io/Statement/project> - angielskie słowo „STATEMENT” - niech to będzie mój „TESTAMENT”.

20.04.2021r. Ł. Andruszkiewicz

*Andruszkiewicz Łukasz*